Sobota, 20 września 2014 r.

1 Kor 15, 35-37; Ps 56; Łk 8, 4-15

Wspomnienie świętych męczenników Andrzeja Kim Taegona, prezbitera, Pawła Chong Hasanga i Towarzyszy

Każdy nauczyciel marzy o tym, by ziarno, które sieje, padło na żyzny grunt. Wtedy można się spodziewać stokrotnego plonu. Jednak nie zawsze tak jest. Znamienne jest to, że w usłyszanej przed chwilą ewangelicznej przypowieści tylko jedno na cztery rzucone przez siewcę ziarna wydało bez przeszkód obfite plony. Pozostałe znalazły się w miejscach, na których nie miały szans wydać owoców.

Kończymy dziś przeżywanie w naszej Ojczyźnie IV Tygodnia Wychowania. W ostatnim dniu naszej refleksji dotyczącej wychowania i związanego z nim problemów, przypatrzmy się miejscom, w których znalazły się ziarna rzucone przez siewcę w dzisiejszej Ewangelii i postarajmy się w nich odszukać współczesnych wychowanków.

Pierwsze ziarno padło na drogę, gdzie zostało podeptane i wydziobane przez ptaki. Może ono oznaczać dziecko nie doświadczające miłości, na którym nie zatrzymuje się nigdy żadne czułe spojrzenie. Może to być dziecko przekazywane z rąk do rąk przez różne instytucje, obok którego wszyscy jedynie przechodzą, nie zapewniając poczucia pewności i stabilizacji.

Drugie z ziaren znalazło się na podłożu skalistym, na którym nie miało szans wypuścić korzeni. Niektóre dzieci, pomimo młodego wieku, są już tak doświadczone przez życie, że ich serce staje się twarde i nieufne. Trzeba bardzo długiego czasu, by na nowo mogły komuś zaufać i otworzyły się na przyjęcie miłości.

Kolejne ziarno wpadło między ciernie i choć tym razem wzrost rośliny okazał się możliwy, jednak równocześnie rosły też ciernie, zagłuszając młode pędy. Pod symboliką cierni może kryć się wszystko to, co zagraża rozwojowi dziecka i młodego człowieka. Obraz cierni, wzrastających wraz ze wzrostem ziarna sugeruje, że problemy i przeszkody będą nam towarzyszyć na każdym etapie rozwoju ewangelicznego ziarna.

Dopiero czwarte ziarno znalazło dobre warunki rozwoju.

Każdy nauczyciel i wychowawca może dziś zadać sobie pytanie, na ile obraz z dzisiejszej Ewangelii i występujące w nim proporcje przystają do dzisiejszej działalności wychowawczej. A może ważniejsze od takiego problemu, są pytania: w jaki sposób ziarno leżące na drodze i deptane przez ludzi przenieść w bezpieczne miejsce i umieścić w żyznej ziemi? Jak zamienić skaliste podłoże na miękką dobrze nawilżoną glebę? Jakim narzędziem odrąbać ciernie i stworzyć wzrastającej roślinie przestrzeń do rozwoju? Albo inaczej: Jak, z Bożą pomocą, zmienić losy ziaren i zapewnić każdemu z nich możliwość wzrostu i zaowocowania.

Modlitwa wiernych

„Siewca wyszedł siać…" Obejmując modlitwą współczesnych siewców prawdy i miłości, prośmy o to, by ich szlachetne wysiłki mogły przynieść obfite owoce.

1. Jezu, w przypowieści o siewcy ukazałeś losy ewangelicznych ziaren. Wejrzyj na wszystkich siewców Słowa Bożego w Twoim Kościele i spraw, by ziarna, które zasiewają w sercach swych braci, przyniosły plon stokrotny. *Ciebie prosimy…*

2. Jezu, pokazałeś nam dziś postać siewcy starającego się wytrwale zasiewać ziarno Słowa. Spraw, aby we współczesnym świecie nigdy nie zabrakło gorliwych siewców – duszpasterzy, wychowawców, nauczycieli i katechetów.

3. Jezu, Twoje nauczanie i przedstawione w Ewangeliach przypowieści świadczą o tym, że Ty „wiesz, co kryje się w człowieku". Spraw, aby współczesne wizje wychowawcze przyjęły za fundament pełną prawdę o tym, kim jest człowiek w swej najgłębszej istocie.

4. Jezu, Ty wiesz, ile zagrożeń może czekać ziarno, zanim znajdzie się ono w żyznej ziemi. Wejrzyj na nasze dzieci i młodzież. Uchroń je od wszelkich niebezpieczeństw, by mogły bez przeszkód wzrastać i rozwijać się ku pełni człowieczeństwa.

5. Jezu, Ty powiedziałeś, że aby ziarno mogło wydać owoc – musi najpierw obumrzeć. Polecamy Ci naszych zmarłych, a wśród nich naszych nauczycieli i wychowawców. Wprowadź ich do krainy życia wiecznego.

6. Jezu, poprzez przypowieść o siewcy, chcesz zmienić nasze serca i oczyścić je ze wszystkiego, co przeszkadza, by mogły stać się żyzną ziemią dla Twojego Słowa. Powierzamy Ci nasze dusze, abyś dokonywał w nich tego, co Tobie miłe.

Jezu, najlepszy nasz Nauczycielu i Mistrzu, Ty zasiałeś dziś w nas ziarno Twego Słowa, daj mu wzrost i otocz Swą opieką. Uwielbiamy Cię w tym wszystkim, czego dokonujesz w nas mocą Swego Słowa i sakramentów. Bądź pochwalony przez wszystkie wieki wieków.

TYDZIEŃ WYCHOWANIA

Opracowanie:
Teksty rozważań i modlitwa wiernych:
ks. Marek Studenski